

URSZULA SOLER

BEZROBOTNI ABSOLWENCI – NIEWYKORZYSTANY POTENCJAŁ LUBELSZCZYZNY?

UNEMPLOYED GRADUATES – THE UNTAPPED POTENTIAL OF LUBLIN?

A b s t r a c t. In recent years it has been talking about students as hidden unemployment, the necessity of adjustment the character of the study to the needs of the labour market and the modern economy because they paths often are not common. Governing for a long time promote very effectively the so-called “ordered studies” to encourage young people to study technical knowledge at the expense of the humanities and social studies. It is also used a specific tactics to opposing “good” technical faculties , which provide after a graduate a bright future - the “bad” one - the humanities , which according to the assurances of the ruling, generate unemployment. However, the political authorities often forget that professional success depends not only on the nature of completed studies, but also of many other items. Among the other they include human and social capital. The purpose of this article is to present the actual status and vision of the future university graduates on the example of sociology at the Catholic University of Lublin and their place in the community of Lublin.

Key words: Human Resources, social capital, unemployment, education.

W ostatnich latach coraz częściej mówi się o stanie szkolnictwa wyższego, studentach – jako ukrytych bezrobotnych oraz konieczności dostosowania charakteru studiów do potrzeb rynku pracy i nowoczesnej gospodarki, której wymagania często mijają się z uniwersyteckimi propozycjami. Rządzący od dłuższego czasu bardzo skutecznie promują tak zwane kierunki zamawiane po to, by zachęcić młodych ludzi do studiowania wiedzy technicznej kosztem humanistycznej i społecznej. Jako swoista taktyka często dominuje przeciwstawianie „dobrych” kierunków technicznych, zapewniających po ich ukończeniu świetlaną przyszłość – tym „złym” – humanistycznym, które zgodnie

z zapewnieniami rządzących, generują bezrobocie. Jednak często polityczne autorytety zapominają o tym, że o zawodowym sukcesie decyduje nie tylko charakter ukończonych studiów, ale również wiele innych elementów, do których należy m.in. kapitał ludzki i społeczny. Celem tego artykułu jest ukazanie faktycznego stanu i wizji przyszłości absolwentów studiów wyższych, na przykładzie socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, i ich miejsca w społeczności Lubelszczyzny.

KAPITAŁ LUDZKI I KAPITAŁ SPOŁECZNY – KRÓTKI PRZEGLĄD POJĘĆ

Pojęcie kapitału ludzkiego nie ma długiej historii. Związane jest z dwudziestowieczną teorią, która w sposób znaczący zmieniła pogląd na człowieka traktowanego przez Rewolucję Przemysłową jako swoistą i kosztowną część „maszyny”, jaką jest przedsiębiorstwo. Zgodnie z myślą XIX-wieczną, bez tej części nie mógł się odbywać żaden proces wytwórczy. Nowa, XX-wieczna teoria sprawiła, że człowiek ze swoimi umiejętnościami, kwalifikacjami, motywacją i stanem zdrowia zaczął być postrzegany zarówno jako główne źródło sukcesu każdej organizacji, jak i całej gospodarki. Tą rewolucyjną teorią jest teoria kapitału ludzkiego, a za jej twórców uważa się T.W. Schultza i G.S. Beckera¹. Jednak jej podwaliny położone zostały już kilka wieków temu. Rola, jaką odgrywał człowiek w procesie produkcji, poruszana była pośrednio przy okazji omawiania innych czynników produkcji: ziemi, kapitału i pracy. Główni ekonomiści, którzy zwrócili uwagę na kapitał zawierający się w czynniku pracy, to W. Petty² oraz A. Smith³, który swoje rozważania przedstawił w dziele *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Badacze ci wyróżnili cztery pozycje wchodzące w skład kapitału: maszyny i narzędzia produkcji, budynki o charakterze użytkowym, nakłady na podniesienie gospodarki rolnej oraz pożyteczne umiejętności nabyte przez członków

¹ Por. R.S. DOMAŃSKI, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, Warszawa: PWN 1993, s. 14; K. MAKOWSKI, *Kapitał ludzki w skali mikroekonomicznej. Zarządzanie kapitałem ludzkim w przedsiębiorstwie* (Monografie i opracowania SGH, nr 470), Warszawa 2000.

² R.S. DOMAŃSKI, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, s. 31.

³ A. SZALKOWSKI, *Pracownicy a strategia organizacji*, w: A. SZALKOWSKI (red.), *Rozwój pracowników, przesłanki, cele, instrumenty*, Warszawa: Poltext 2002, s. 14.

społeczeństwa. Umiejętności te są nabywane w procesie kształcenia, nauki czy terminowania w jakimś zawodzie i zawsze towarzyszą im pewne wydatki. Zdaniem Smitha tworzą one kapitał, który wchodzi w skład kapitału trwałego danej jednostki⁴.

Kapitał ludzki to szczególny rodzaj kapitału wykorzystywanego w procesie produkcji i w literaturze przedmiotu istnieje wiele jego definicji. Przez organizacje zajmujące się pomiarem i porównywaniem w skali międzynarodowej akumulacji kapitału ludzkiego określany jest on jako ucieleśnione w jednostce umiejętności, kompetencje i wiedza, które są istotne w działalności gospodarczej⁵. R.S. Domański definiuje kapitał ludzki jako „zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia i energii vitalnej zawartej w społeczeństwie. Zasób ten jest dany przez genetyczne cechy danej populacji raz na zawsze, ale można go powiększać drogą inwestycji zwanych inwestycjami w człowieka: w ludzi, w kapitał ludzki, w ludzkie życie”⁶. Autorzy Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego 2020⁷ napisali, że we współczesnym świecie, w obliczu coraz silniejszej globalnej konkurencji, kapitał ludzki o odpowiednio wysokich kompetencjach i kwalifikacjach dostosowanych do wyzwań zmieniającej się rzeczywistości należy do nieodzownych warunków szybkiego rozwoju gospodarczego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, a także, co za tym idzie, przyczynia się do poprawy jakości życia obywateli. W dokumencie tym kapitał ludzki traktowany jest jednak nie tylko przez pryzmat jego „użyteczności” w procesie rozwoju. Doświadczenia Polski oraz innych krajów dowodzą, że odpowiednio wysoki poziom kapitału ludzkiego wydatnie zwiększa szanse na zatrudnienie. Co za tym idzie – wykonywanie pracy bezpiecznej i dobrej jakości może pozwolić na uniknięcie ubóstwa, a więc wykluczenia społecznego. Zdaniem autorów dokumentu, wysoka jakość kapitału ludzkiego ma także znaczenie przy dokonywaniu wyborów ukierunkowanych na poszanowanie środowiska naturalnego, którego stan przekłada się na jakość życia (także przyszłych pokoleń) i poprawę zdrowia społeczeństwa, zwłaszcza w kontekście prognoz demograficznych wskazujących na postępujące starzenie się europejskich populacji. Wielkie znaczenie kapitału ludzkiego zostało także

⁴ Inni ekonomiści zajmujący się problematyką umiejętności to J.S. Mill, K. Marks czy A. Marshall. Por. R. DOMAŃSKI, *Kapitał ludzki, podział pracy i konkurencyjność*, „Gospodarka Narodowa” 2000, nr 7-8, s. 32.

⁵ Por. *Human Capital Investment, An International Comparison, Centre for Educational Research and Innovation*, OECD, 1998, s. 9.

⁶ DOMAŃSKI, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, s. 19.

⁷ *Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego 2020*, Warszawa, czerwiec 2013, s. 18.

podkreślone w innych dokumentach rządowych. Został on m.in. zaliczony do filaru innowacyjności w Długookresowej Strategii Rozwoju Kraju „Polska 2030. Trzecia Fala Nowoczesności” oraz wpisany do obszaru „Konkurencyjna Gospodarka” w Strategii Rozwoju Kraju 2020⁸.

Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego jest komplementarna wobec innych strategii zintegrowanych, przede wszystkim Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego. Także oba pojęcia, kapitału ludzkiego i kapitału społecznego, przez wielu badaczy są ze sobą łączone.

Pojęcie kapitału społecznego ma jeszcze krótszą historię w światowej nauce i gospodarce niż kapitał ludzki. Jego rozkwit to koniec XX wieku, a czołowi badacze to J. Coleman, P. Bourdieu, F. Fukuyama, R. Putnam. Różne są także sposoby jego definiowania. Tym, który najbardziej łączył oba pojęcia – kapitału ludzkiego i społecznego – był J. Coleman. Widział on kapitał społeczny przede wszystkim jako atrybut małych grup, w których nawiązywane są silne relacje. Jego zdaniem ludzie łączą się w grupy po to, by realizować własne cele, a z czasem, w miarę powstawania w małych społecznościach więzów międzyludzkich, pojawia się dodatkowa jakość, jaką jest kapitał społeczny. Jest on zasobem wszystkich i wszyscy, także nowi członkowie grupy, mogą z niego korzystać. Tym samym kapitał społeczny nie jest tworzony świadomie. Jest raczej wypadkową powstania w małych społecznościach silnych więzi, nawiązany przy realizacji celów indywidualnych. W taki sposób cele indywidualne poszczególnych jednostek mogą się przekształcić w korzyści płynące z przyjacielskich relacji nawiązanych z innymi ludźmi.

Równocześnie Coleman definiuje kapitał społeczny poprzez jego funkcje, tzn. przez zjawiska mające jeden wspólny mianownik, jakim są cechy struktury, które ułatwiają pewne działania aktorów w ramach tej struktury⁹. Według

⁸ Cele SRKL są również zgodne z założeniami czterech inicjatyw flagowych, czyli projektów, które będą realizowane przez Komisję Europejską w okresie do roku 2020. Są to:

– „Mobilna młodzież”, mająca za zadanie wspierać państwa członkowskie w budowaniu systemu płynnego przejścia z edukacji (kształcenia i szkolenia) na rynek pracy,

– „Program na rzecz nowych umiejętności i zatrudnienia”, zakładający modernizację europejskich rynków pracy, której celem jest wzrost liczby osób podejmujących zatrudnienie oraz lepsze dopasowywanie popytu i podaży na rynku pracy,

– „Europejska platforma współpracy w zakresie walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym”, zawierająca narzędzia, które mają pozwolić osobom zagrożonym ubóstwem uniknąć ryzyka długotrwałego wykluczenia społecznego przez podjęcie zatrudnienia oraz umożliwić im pełne uczestniczenie w życiu społecznym,

– „Europejska Agenda Cyfrowa”, która ma na celu upowszechnianie technologii cyfrowych wśród obywateli i w środowiskach biznesowych. Tamże, s. 19.

⁹ T. KAŻMIERCZAK, *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść*,

Colemana, kapitał społeczny jest zbiorem zasobów, które zawierają się w relacjach rodzinnych bądź wynikają z określonej organizacji stosunków społecznych w dowolnej wspólnocie¹⁰. Kapitał społeczny jest to więc zdolność ludzi do współpracy – tak w obrębie grupy, jak i organizacji – która ma na celu realizację wspólnych interesów. Jest to zatem czynnik ułatwiający wspólne działanie¹¹. Wypełnia on przestrzeń społeczną pomiędzy ludźmi, zaś jego źródłem są interakcje. Potrzeba i zdolność ludzi do łączenia się z zamiarem realizacji jakichś wspólnych celów odnosi się nie tylko do celów gospodarczych, ale również do innych aspektów życia społecznego. Kapitał społeczny, tak jak i inne formy kapitału, jest produktywny, umożliwia realizację pewnych celów, których osiągnięcie byłoby niemożliwe w sytuacji jego braku¹².

W Raporcie Polska 2030 kapitał społeczny definiowany jest jako „potencjał zgromadzony w polskim społeczeństwie w postaci obowiązujących norm postępowania, zaufania i zaangażowania, które wspierając współpracę i wymianę wiedzy, przyczyniają się do wzrostu dobrostanu Polski”¹³. Na tej podstawie w Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego 2011-2020 (Projekt po uzgodnieniach międzyresortowych) przyjęto dość złożoną definicję kapitału społecznego. Ustalono wspólnie, że „relacje, które budowane są na zaufaniu, sprzyjają współpracy, komunikacji i kreatywności oraz wiążą jednostkę ze społeczeństwem w sposób umożliwiający jej współdziałanie z innymi i realizowanie wspólnych celów. Charakter tych relacji uwarunkowany jest przede wszystkim cechami struktury społecznej, a więc normami, wzorcami, wartościami i kompetencjami społecznymi. Zaufanie – lub jego brak – jest efektem realnych doświadczeń i kształtuje się w praktyce życia społecznego. Wymaga zatem stabilnego oparcia w «infrastrukturze społecznej», rozumianej szeroko jako instytucje, sieci i przestrzenie, w których relacje te mogą przebiegać. Ważnym elementem infrastruktury społecznej jest sprzyjająca przestrzeń publiczna, a więc urzędy, instytucje kultury, szkoły czy parki, ale też media publiczne”¹⁴.

w: T. KAŻMIERCZAK, M. RYMSZA (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych 2007, s. 98.

¹⁰ C. TRUTKOWSKI, S. MANDES, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Warszawa: Scholar 2005, s. 56.

¹¹ M. ADAMCZYK, *Kapitał społeczny a ład moralny we współczesnym społeczeństwie*, „Acta Universitatis Lodziensis Folia Sociologica” 40(2012), s. 127-142.

¹² J. COLEMAN, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology” 94(1988), s. 109.

¹³ *Raport Polska 2030*, s. 207.

¹⁴ *Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2011-2020*, Warszawa 2011, s. 17.

Twórcy strategii, poprzez stworzenie dokumentu rządowego, chcą wpływać na jakość przestrzeni publicznej poprzez zmiany systemowe w programach działania różnych instytucji czy zmiany legislacyjne. Dostrzegają przy tym, że w Polsce brakuje systemu regularnego monitoringu oraz prognozowania, jakie kompetencje będą potrzebne na rynku pracy. W związku z tym widzą potrzebę stworzenia systemu informacji o rynku pracy oraz ofercie i jakości studiów dowodząc, że badania zamawiane przez ministerstwa, regionalne obserwatoria rynku pracy, uczelnie, organizacje pracodawców czy media, choć często bardzo dobre, są fragmentaryczne, trudno porównywalne i trudno dostępne oraz słabo zrozumiałe dla potencjalnych studentów. Ich zdaniem, wybór kierunku studiów przez kandydatów jest relatywnie często dość przypadkowy, związany z aktualną modą (czego przykładem może być marketing i zarządzanie lub ostatnio – bezpieczeństwo narodowe), powierzchownymi doniesieniami medialnymi, preferencjami rówieśników czy poczuciem, że dany kierunek odpowiada indywidualnym zainteresowaniom kandydata.

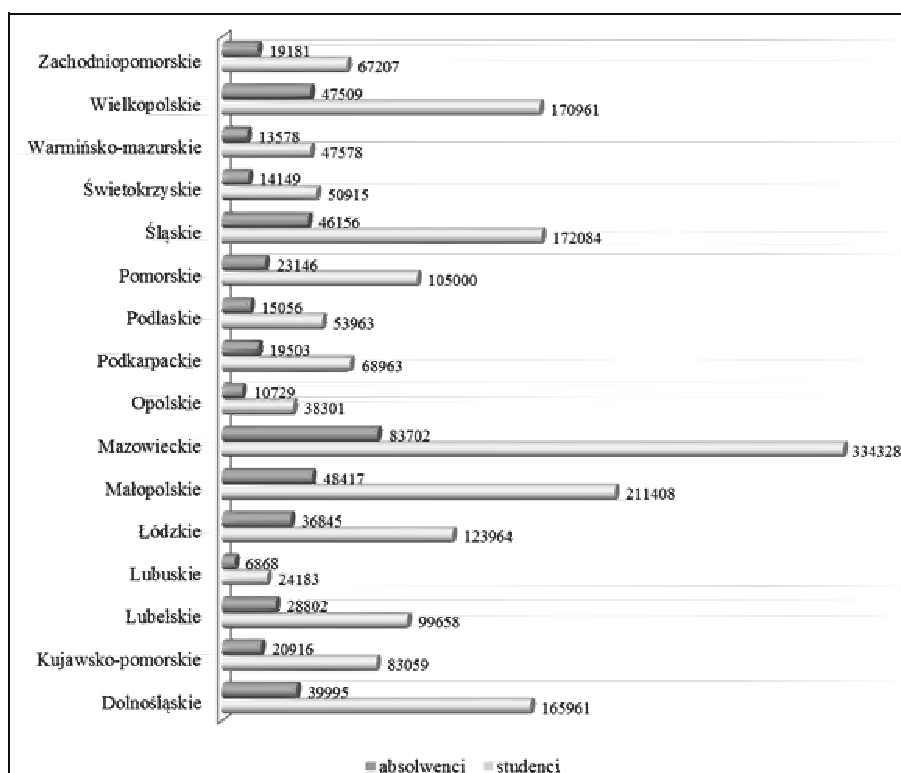
Z drugiej strony niedobór rzetelnych danych dotyczących rynku pracy może również zmniejszać motywację uczelni do dostosowywania oferty do jego potrzeb, a także utrudniać to dostosowanie tym uczelniom, które są tym realnie zainteresowane¹⁵. Ważny wkład w regularny monitoring oraz prognozowanie zapotrzebowania na kompetencje różnego typu na rynku pracy wnosi program badawczy stworzony przez PARP (Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości) – Bilans Kapitału Ludzkiego¹⁶. Badacze zwracają uwagę na to, że szczególnej uwagi wymaga misja i oferta programowa uczelni. Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat liczba studentów w Polsce wzrosła prawie pięciokrotnie, przy czym wzrost liczby studentów nastąpił przede wszystkim na coraz bardziej masowych kierunkach, realizujących humanistyczne treści kształcenia. W rezultacie obserwuje się coraz większą liczbę bezrobotnych absolwentów studiów wyższych, którzy często nie potrafią odnaleźć się na rynku pracy. Czy tak dzieje się również z absolwentami socjologii? Na to pytanie stara się odpowiedzieć autorka tego artykułu, skupiając się przede wszystkim na absolwentach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w latach 2007-2011.

¹⁵ Tamże, s. 18.

¹⁶ *Bilans Kapitału Ludzkiego*, <http://bkl.parp.gov.pl/>

LUBELSZCZYŻNA I BEZROBOCIE W REGIONIE

Województwo lubelskie pod względem liczby absolwentów (stan na rok 2010 – w następnych latach tendencja się utrzymuje przy niewielkim spadku studentów w ogóle) zajmuje siódmą pozycję w Polsce – z 6% ogółu absolwentów uczelni wyższych w kraju. Najwięcej absolwentów ukończyło szkoły wyższe województwa mazowieckiego – 17,5%, następnie małopolskiego – 10,1% i wielkopolskiego – 9,9%. Natomiast najwięcej studentów kształciło się w szkołach na terenie województw: mazowieckiego – 18,2 %, małopolskiego – 11,5% i śląskiego – 9,3%. Pod względem liczby studiujących województwo lubelskie znajdowało się na 8. miejscu w kraju. Najniższą popularnością cieszyły się szkoły w województwach: lubuskim – 1,3% i opolskim – 2,1%.



Wykres 1. Studenci i absolwenci roku akademickiego 2009/2010

Źródło: Tablica 1 MPiPS – Studenci i absolwenci.

Lublin, który jest stolicą województwa, jest zarazem największym ośrodkiem akademickim wschodniej Polski. Mieszczą się w nim Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Politechnika Lubelska, Uniwersytet Medyczny i Uniwersytet Przyrodniczy oraz kilka innych prywatnych szkół wyższych. W roku akademickim 2009/2010 najwięcej absolwentów, ponad 53,3% ukończyło Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej i Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. W regionie działają także mniejsze ośrodki akademickie w Zamościu, Białej Podlaskiej, Chełmie, Rykach i Puławach. W strukturze organizacyjnej uczelni wyższych działają także filie, wydziały i instytuty zamiejscowe. Największe z nich to Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie (Filia w Białej Podlaskiej), Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie (Filia w Lublinie), Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości w Warszawie (Filia w Chełmie). Swoje wydziały zamiejscowe ma także Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (w Radomiu, Biłgoraju Białej Podlaskiej i Kazimierzu Dolnym) oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (w Tomaszowie Lubelskim i Stalowej Woli).

W województwie lubelskim wśród zarejestrowanych bezrobotnych z wykształceniem wyższym dominują osoby powyżej 25 roku życia. Stanowią one ponad 70% bezrobotnych w stosunku do ogólnej liczby w tej kategorii. Natomiast osób bez pracy w wieku do 25 lat odnotowano 16,6% (w roku poprzednim – 15,9%). Osoby starsze, powyżej 50 roku życia stanowiły 5,9% (w 2010 r. – 6,6%). Przy czym należy odnotować znaczący przyrost liczby osób z wykształceniem wyższym w województwie. Spowodowany jest ogólną tendencją do podnoszenia wykształcenia oraz wzrostem liczby szkół wyższych. Jest to niewątpliwie powód do dużego zadowolenia. Z drugiej jednak strony coraz więcej młodych, wykształconych ludzi nie może znaleźć pracy. Taka sytuacja jest szczególnie niekorzystna, bowiem państwo traci możliwość wykorzystania wysokich kwalifikacji i umiejętności osób, na których wykształcenie poniosło wysokie nakłady. W takiej sytuacji są one właściwie niezwracalne. Sytuacja ta dotyczy w dużym stopniu uniwersytetów, także Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Analizując wskaźniki poziomu bezrobocia wśród absolwentów szkół wyższych należy pamiętać, iż nie do końca oddają one sytuację realną – faktycznej, rynkowej wartości dyplomu oraz możliwości podjęcia pracy. Wynika to z faktu, że powiatowe urzędy pracy nie dysponują danymi na temat absolwentów, którzy są zarejestrowani w urzędach pracy na terenie innych województw, analogicznie jak absolwenci uczelni nie lubelskich zasilają szeregi bezrobotnych powiatowych urzędów pracy województwa lubelskiego.

W tym raporcie o zawodowych losach absolwentów socjologii KUL wykorzystano dane Urzędu Statystycznego, dotyczące liczby i kierunków studiów prowadzonych przez uczelnie mieszczące się na terenie województwa lubelskiego oraz raporty Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie. Wykorzystano również tabele i zestawienia dotyczące tej grupy bezrobotnych przygotowane przez WUP. Ale przede wszystkim wielką pomocą były opracowania Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie – „Ranking szkół wyższych według poziomu bezrobocia absolwentów roku akademickiego” sporządzane w latach 2001-2010. Celem tego raportu jest przedstawienie stanu bezrobocia wśród absolwentów socjologii KUL w województwie lubelskim w okresie pięciu lat.

WYKSZTAŁCENI BEZROBOTNI W REGIONIE

W ewidencji powiatowych urzędów pracy 31 maja 2011 r. odnotowano 17.246 osób bezrobotnych z wykształceniem wyższym (12.917 osób w dniu 31 maja roku poprzedniego). W odniesieniu do ogólnej liczby bezrobotnych w województwie stanowili oni 14,1%. Od 2000 do 2005 r. zarówno w województwie, jak i w kraju zarejestrowano niepokojącą tendencję wzrostu bezrobocia osób z wykształceniem wyższym. W województwie lubelskim w 2000 r. liczba bezrobotnych tej kategorii wynosiła 4.158 osób, a do końca 2005 r. wzrosła do 12.671 osób. Natomiast już od roku 2006 liczba ta wyraźnie spadała i przez trzy kolejne lata systematycznie się zmniejszała. Niestety, już w roku 2009 odnotowano wzrost liczby bezrobotnych tej populacji o 20,3%. Rok 2011 przyniósł dalszy wzrost tej kategorii bezrobotnych, o 33,5% w odniesieniu do roku 2010.

A jak wyglądała sytuacja, jeśli chodzi o liczbę studentów?

30 listopada 2010 r. w Polsce było 1.841.251 studentów, mniej niż w 2009 r. o 58.763 osoby, tj. 3,1%. W liczbie studiujących przeważały kobiety, których było 1.082.483, tj. 58,8% (w 2009 r. – 1.105.442, tj. 58,2%). Podobnie jak w poprzednich latach, ponad 50% stanowili studenci studiów niestacjonarnych. Studiując w tym systemie, studenci mogli pogodzić naukę z pracą. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w listopadzie 2010 r. w województwie lubelskim odnotowano 99.658 osób studiujących. To mniej w stosunku do listopada roku 2009 o 3.551 osób (tj. 3,4%). W systemie stacjonarnym kształciło się 61.209 studentów, tj. 61,4% studiujących (w roku poprzedzającym – 60,0%).

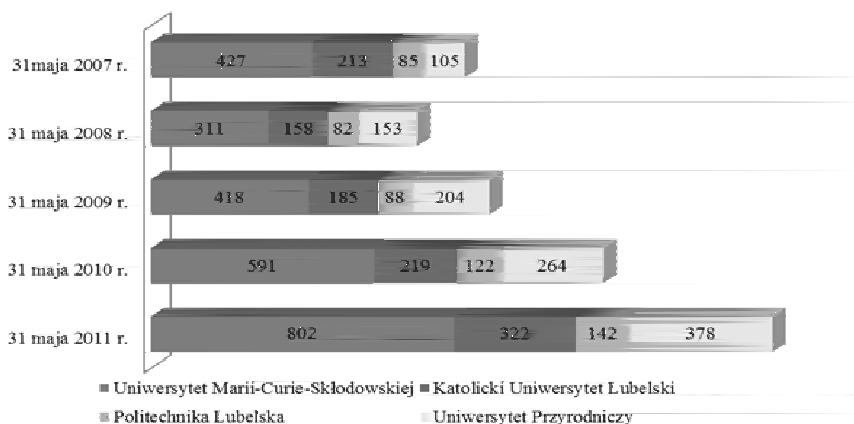
Najwięcej studentów odnotowano na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. W listopadzie 2010 r. na tej uczelni kształciło się 26.888 studentów (rok wcześniej 28.427). Drugą uczelnią pod względem liczby studentów był Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. W omawianym okresie studiowało tam 16.627 studentów (w roku poprzednim 17.199). W dniu 31 grudnia 2010 r. w urzędach pracy zarejestrowanych było 3.121 osób bezrobotnych (31 grudnia 2009 r. więcej o 607), które ukończyły szkołę wyższą przed 27. rokiem życia, tj. 2,6% ogółu bezrobotnych.

Tab. 1. Bezrobocie w grupie osób, które ukończyły szkołę wyższą do 27. roku życia

Wyszczególnienie	Liczba bezrobotnych	w tym % udział kobiet	% do ogółu
Stan w dniu 31 grudnia 2008 r.	2.630	67,5	2,6
Stan w dniu 31 grudnia 2009 r.	3.728	65,7	3,2
Stan w dniu 31 grudnia 2010 r.	3.121	66,5	2,6

Źródło: Sprawozdania MPIPS-01.

W końcu maja 2011 r. w ewidencji pozostawało 3.420, tj. 2,8% ogółu bezrobotnych (w końcu maja 2010 r. 2.300 osób, tj. 1,9% ogółu bezrobotnych).



Wykres 2. Osoby bezrobotne, które ukończyły szkołę wyższą do 27. roku życia, zarejestrowane w urzędach pracy woj. lubelskiego

Źródło: Sprawozdania WUP; dane powiatowych urzędów pracy.

Największą liczbę bezrobotnych w omawianej kategorii stanowili absolwenci Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – 802 osoby (więcej niż w dniu 31 maja 2010 r. o 211 osób, tj. 35,7%), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II – 322 osoby (więcej niż w roku poprzednim o 103 osoby, tj. 47,0%) oraz Uniwersytetu Przyrodniczego – 378 osób (więcej niż w maju 2010 r. o 270 osób, tj. 57,1%).

BEZROBOTNI ABSOLWENCI KUL

W 2010 r. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II ukończyły 322 osoby do 27. roku życia, które zarejestrowały się jako bezrobotne. Największą grupę bezrobotnych absolwentów stanowiły osoby, które ukończyły: administrację – 47 osób, prawo – 31, ekonomię – 28, pedagogikę – 27, socjologię – 26, nauki o rodzinie – 25, filologię (obcojęzyczne) – 24.

Trzeba tu zauważyć, że w ciągu ostatnich pięciu lat liczba bezrobotnych absolwentów znacząco wzrosła – z 213 osób w roku 2007, poprzez chwilowy spadek w roku kolejnym do 158 osób i następnie stałą tendencję wzrostową aż do 322 osób w roku 2011. Niestety, lista kierunków, których absolwenci zasilają corocznie grono bezrobotnych, właściwie się nie zmienia. Mamy więc do czynienia ze stałą, niepokojącą tendencją. Przy czym najwyższy wzrost liczby osób pozostających bez pracy, w stosunku do roku poprzedniego, odnotowano po: ochronie środowiska o 10,9%, kulturoznawstwie o 5,9%, administracji o 2,5% i historii o 2,2%. W zdecydowanie lepszej sytuacji znajdowali się absolwenci architektury krajobrazu (wskaźnik bezrobocia spadł o 14%), muzykologii (spadek o 6,7%, w dniu 31 maja 2011 r. zerowy wskaźnik bezrobocia) oraz informatyki o 5,2% (w dniu 31 maja 2011 r. także zerowy wskaźnik bezrobocia).

Tab. 2. Ranking kierunków kształcenia na KUL-u według liczby bezrobotnych absolwentów

Kierunek	Bezrobotni ogółem, którzy ukończyli szkołę wyższą do 27 roku życia, zarejestrowani w dniu 31 maja				
	2007 r.	2008 r.	2009 r.	2010 r.	2011 r.
Administracja	29	24	27	22	47
Architektura	7	7	8	3	1

Ekonomia	23	8	22	26	28
Filologia	26	7	13	10	24
Filologia polska	8	3	9	15	19
Filozofia	18	7	2	5	7
Historia	9	9	15	4	13
Historia sztuki	6	3	1	1	9
Informatyka	1	1	3	1	0
Kulturoznawstwo	X	x	X	0	3
Matematyczno-przyrodniczy	4	5	2	6	10
Nauki o rodzinie	2	2	4	11	25
Ochrona środowiska	6	4	4	5	15
Pedagogika	22	22	16	22	27
Prawo	24	24	25	42	31
Prawo kanoniczne	0	3	0	0	1
Psychologia	8	13	14	12	11
Socjologia	9	6	15	21	26
Teologia	1	1	3	8	6
Zarządzanie i marketing	10	9	2	5	19
Razem	213	158	185	219	322

Opracowanie własne na podstawie sprawozdania WUP i danych powiatowych urzędów pracy.

Z drugiej jednak strony także liczba absolwentów opuszczających mury uczelni na przestrzeni tych lat znacząco wzrosła – od 4847 osób w roku akademickim 2005/2006 do 5306 (a więc o ponad czterysta więcej) w roku akademickim 2009/2010.

Tab. 3. Liczba absolwentów w latach 2005/2006-2009/2010

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	Liczba absolwentów w roku akademickim				
	2005/2006	2006/2007	2007/2008	2008/2009	2009/2010
Ogółem	4847	4886	4591	4341	5306
Administracja	937	934	525	769	755
Architektura krajobrazu	45	55	42	39	72

Dziennikarstwo i komunikacja społeczna	X	X	X	0	54
Ekonomia	350	396	438	363	420
Filologia	200	228	314	324	472
filologia polska	121	105	129	100	225
Filozofia	95	114	133	122	186
Historia	115	105	112	106	177
Historia sztuki	57	36	56	55	108
Informatyka	85	97	56	58	61
Kulturoznawstwo			X	63	67
Matematyka	121	113	147	100	94
Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne	7	2	14	22	23
Muzykologia	13	14	14	15	33
Nauki o rodzinie	87	59	97	114	191
Ochrona środowiska	60	66	56	56	96
Pedagogika	580	617	517	410	536
Prawo	550	590	549	588	607
Prawo kanoniczne	55	101	44	48	61
Psychologia	314	280	293	190	183
Socjologia	356	399	534	445	450
Teologia	419	318	275	219	236
Zarządzanie	280	257	246	135	199

Opracowanie własne na podstawie sprawozdań WUP i danych powiatowych urzędów pracy.

Warunkiem koniecznym konkurencyjności osób poszukujących zatrudnienia zarówno na lokalnym, krajowym, jak i zagranicznym rynku pracy jest wysoki poziom ich kwalifikacji. W momencie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na rynek pracy weszły roczniki młodzieży urodzonej w okresie drugiego powojennego wyżu demograficznego. Przyrost zasobów pracy lepiej wykształconej młodzieży stanowi wielką szansę dla gospodarki. Szkolnictwo w ostatnich latach ulega zmianom związanym z procesami demograficznymi i reformą oświatową. Konkurencja na rynku pracy sprawia, że studenci coraz częściej podejmują pracę zawodową już podczas studiów. W latach 2005-2006 spośród studiujących na lubelskich uczelniach aż 22,7% zdobywało doświadczenie zawodowe w trakcie nauki. Przy czym tendencja ta rośnie.

Przyczynia się do tego wiele czynników. Przede wszystkim zwiększająca się konkurencja na rynku pracy niejako wymusza na części studentów aktywność zawodową przed zakończeniem studiów. Taka sytuacja dotyczy zwłaszcza osób planujących karierę zawodową w dużych firmach, dających możliwość uzyskania wysokich zarobków. Dla innej części studentów łączenie pracy i nauki, z powodu trudnej sytuacji finansowej rodziców, staje się koniecznością ekonomiczną. Dlatego wielu młodych ludzi podczas wakacji lub urlopów dziekańskich podejmuje również pracę za granicą. Należy podkreślić, że każda praca podejmowana w trakcie studiów przynosi korzyści, nie tylko finansowe. Jest swego rodzaju inwestycją, która zwróci się w czasie szukania zatrudnienia, gdy absolwent jest w stanie się wykazać doświadczeniem zawodowym, tak wysoko cenionym przez pracodawców. Przy czym w przypadku pracy za granicą dodatkową korzyścią jest podniesienie poziomu znajomości języka obcego, którego wysoki poziom jest obecnie niezbędnym warunkiem znalezienia dobrze płatnej pracy umożliwiającej rozwój zawodowy.

Część studentów chociaż nie pracuje zawodowo, podejmuje dodatkowy kierunek studiów. Równoległe rozpoczęcie studiów na drugim kierunku najczęściej powodowane jest chęcią poszerzenia wiedzy oraz zwiększenia swoich szans na rynku pracy. Najczęściej jako drugi kierunek wybierana jest: pedagogika, prawo, administracja, dziennikarstwo i psychologia. Zdumiewającym jest jednak to, że najczęściej są to kierunki, które generują największe bezrobocie wśród absolwentów. Nie do końca racjonalny wybór kierunku studiów zdarza się dość często dziewczętnastolatkom, którzy niekoniecznie kierują się rynkowymi przesłankami, lecz własnymi upodobaniami i marzeniami. Trudno natomiast zrozumieć dokonywanie takich wyborów przez osoby już studiujące i decydujące się na podjęcie kolejnych studiów.

Tab. 4. Wykaz kierunków o najwyższej liczbie bezrobotnych absolwentów uczelni województwa lubelskiego

Kierunek	Absolwenci zarejestrowani w dniu 31 maja				
	2010 r.	2009 r.	2008 r.	2007 r.	2006 r.
Administracja	324	213	197	213	254
Pedagogika	270	204	214	236	204
Ekonomia	156	95	101	116	86
Rolnictwo	120	83	78	74	74
Fizjoterapia	117	59	48	59	25

Prawo	112	70	97	124	124
Socjologia	98	71	67	71	58
Filologia polska	96	66	68	74	74
Politologia i nauki społeczne	86	72	67	76	76
Ochrona środowiska	63	39	83	66	66
Zarządzanie i marketing	51	44	82	135	135

Opracowanie własne na podstawie sprawozdania WUP i danych powiatowych urzędów pracy.

Jak widać w tabeli 4, w 2010 r. do kierunków o najwyższej liczbie bezrobotnych w województwie należały: administracja, pedagogika, ekonomia i rolnictwo. Na dalszych pozycjach znajdowały się także fizjoterapia, prawo i w końcu na siódmym miejscu socjologia. Po niej, wśród kierunków najmniej poszukiwanych na rynku pracy w regionie, plasowały się także filologia polska, politologia i nauki społeczne, ochrona środowiska oraz zarządzanie i marketing. Jak widać, nie ma tu kierunków typowo technicznych i lekarskich. Dość łatwo jest zrozumieć zajmowanie pierwszych miejsc na tej liście przez kierunki typowo humanistyczne, jak filologia polska, pedagogika czy administracja. Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku ekonomii czy marketingu i zarządzania. Duży popyt na ekonomistów w latach transformacji przyniósł wielką podaż i zwiększenie limitów przyjęć dla studentów zainteresowanych tą właśnie dziedziną wiedzy. W ostatnich latach podaż przekroczyła jednak popyt, a nieracjonalny wzrost absolwentów kierunków ekonomicznych spowodował znaczny wzrost bezrobotnych (przy równoczesnym spadku tychże po kierunku marketing i zarządzanie). Analogiczną sytuację obserwować można tak że w przypadku będącej tu przedmiotem analiz socjologii.

BEZROBOCIE WŚRÓD ABSOLWENTÓW SOCJOLOGII

Socjologia jest dość często wybieranym przez maturzystów kierunkiem studiów. Nie może się co prawda równać z popularnością, jaką od lat obserwować można w przypadku psychologii czy pedagogiki, jednak wszystkie tzw. kierunki „społeczne” cieszą się wśród młodzieży dość dużym zainteresowaniem.

Tab. 5. Socjologia w województwie lubelskim

Rok akademicki	Liczba absolwentów	Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w roku następnym	% udział bezrobotnych absolwentów do liczby absolwentów
2005/2006	930	58	6,2
2006/2007	919	67	7,3
2007/2008	1149	71	6,3
2008/2009	980	98	10,0
2009/2010	1071	89	8,3

Opracowanie własne na podstawie sprawozdania WUP i danych powiatowych urzędów pracy.

Jak widać w tabeli 5, liczba absolwentów socjologii w województwie stale rosła – od 930 osób w roku akademickim 2005/2006 po 1071 w roku 2009/2010. Dodatkowo w roku akademickim 2003/2004 nastąpiło skokowe zainteresowanie tym kierunkiem, co zaowocowało zwiększoną liczbą absolwentów w roku 2007/2008 i co za tym idzie – większą liczbą bezrobotnych w roku kolejnym (10,0%).

Analogiczną sytuację odzwierciedla także zestawienie absolwentów socjologii KUL w tabeli 6. Widać tu konsekwentny wzrost liczby bezrobotnych absolwentów: od 4,2% udziału bezrobotnych absolwentów do ogólnej liczby absolwentów w roku akademickim 2005/2006, aż do 6,7% w roku 2009/2010. Dodać jednak należy, że w tych latach osób studiujących socjologię sukcesywnie przybywało. Od 356 absolwentów w roku akademickim 2005/2006, poprzez gwałtowny skok w roku akademickim 2007/2008 (534 absolwentów), aż do 450 osób kończących ten kierunek studiów w ostatnim omawianym tu roku 2009/2010.

Tab. 6. Socjologia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II

Rok akademicki	Liczba absolwentów	Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w roku następnym		% udział bezrobotnych absolwentów do liczby absolwentów
		ogółem	Kobiety	
2005/2006	356	15	10	4,2
2006/2007	399	16	12	4,0
2007/2008	534	23	17	4,3

2008/2009	445	25	19	5,6
2009/2010	450	30	22	6,7

Opracowanie własne na podstawie sprawozdania WUP i danych powiatowych urzędów pracy.

Podkreślić jednak należy, że sytuacja socjologii KUL w porównaniu do tego samego kierunku na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej jest dużo lepsza.

Tabela 7. Socjologia KUL i UMCS

Rok akademicki	Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II		Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej	
	Liczba absolwentów	Liczba bezrobotnych	Liczba absolwentów	Liczba bezrobotnych
2005/2006	356	15 (4,2%)	394	32 (8,1%)
2006/2007	399	16 (4,0%)	345	21 (6,1%)
2007/2008	534	23 (4,3%)	371	33 (8,9%)
2008/2009	445	25 (5,6%)	358	53 (14,8%)
2009/2010	450	30 (6,7%)	358	33 (8,5%)

Opracowanie własne na podstawie sprawozdania WUP i danych powiatowych urzędów pracy.

Mimo to, że na KUL socjologię studiuje więcej studentów niż na UMCS, liczba bezrobotnych absolwentów KUL jest mniejsza. W roku akademickim 2005/2006 4,2% absolwentów socjologii KUL było zarejestrowanych jako bezrobotni w Urzędzie Pracy, natomiast 8,1% absolwentów UMCS. W kolejnych latach sytuacja pogarszała się na obu uniwersytetach, ale to na UMCS w roku akademickim 2008/2009 liczba bezrobotnych absolwentów osiągnęła rekordową liczbę 14,8% (przy 5,6% absolwentów socjologii KUL). Także w ostatnim z omawianych tu roczników procentowa liczba bezrobotnych absolwentów UMCS przewyższyła tę z KUL (8,5% na UMCS do 6,7% na KUL). Tendencja ta jest stała i wszystko wskazuje na to, że powinna się utrzymać. W tym miejscu warto zadać pytanie, skąd taka rozbieżność między dwoma sąsiadującymi ze sobą uniwersytetami. Powodem może być to, że Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II jest dość rozpoznawalny w

Polsce i na świecie, stąd też absolwentom łatwiej znaleźć pracę, natomiast Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej ma raczej zasięg lokalny.

Z PERSPEKTYWY ABSOLWENTA SOCJOLOGII KUL

A jak ukończone studia oceniają sami absolwenci?¹⁷ Przeprowadzone wśród nich badania wskazują na prostą zależność. Dużo łatwiej na rynku pracy zaistnieć było tym, którzy podczas studiów byli aktywni społecznie lub też rozpoczęli pracę. Spośród przebadanych osób nikt nie szukał pracy dłużej niż kilka miesięcy, natomiast różnorodność wykonywanych zajęć jest dość duża. Ci, którzy zdecydowali się na emigrację, wykonywali zajęcia dość proste, na przykład pracę magazyniera w Londynie. Ci, którzy pozostali w Polsce, po studiach często powrócili w rodzinne strony i wachlarz ich zajęć był bardzo szeroki. Od pracy na zlecenie jako ankieter, poprzez doradcę klienta w jednym z towarzystw ubezpieczeniowych, czy specjalistę do spraw *public relations*. Jedną z absolwentek socjologii KUL była Ogólnopolskim Koordynatorem „Szlachetnej Paczki”, inną kierownikiem sklepu w Media Markt. Część osób pracowała przy projektach europejskich na wyższych lub niższych stanowiskach – od asystentki po dyrektora, czy też w różnego typu ośrodkach badań (np. kierownik ds. badań telefonicznych w Homo Homini), albo też w mediach (redaktor w telewizji Superstacja). Niektórzy z absolwentów wybrali karierę polityczną i zostali radnymi, inni zdecydowali się na karierę naukową, a jeszcze inni zakładali własne firmy. Część absolwentów znalazła także zatrudnienie w różnego typu urzędach, także w Lublinie: marszałkowskim, wojewódzkim, miasta.

Sami absolwenci twierdzą, iż nie żałują decyzji o studiowaniu właśnie tego kierunku studiów, gdyż oceniają go jako bardzo interesujący i rozwijający, choć niekoniecznie mile widziany na rynku pracy. Studia te dały im jednak szerokie *spectrum* możliwości – w zależności bowiem od zainteresowań studenta i wybranej przez niego specjalności – kształciły w różnych kierunkach. Świadczy o tym niewątpliwie różnorodność podejmowanych przez absolwentów prac. Absolwenci specjalizacji Badanie rynku i opinii szukali zajęcia

¹⁷ Na podstawie badania ankietowego przeprowadzonego wśród absolwentów socjologii KUL.

w ośrodkach badań, Socjologii życia publicznego – w świecie polityki i instytucjach życia publicznego, także w programach Unii Europejskiej, Socjologii gospodarki i Internetu – w szeroko pojętym świecie biznesu, Socjologii problemów społecznych i zdrowia – instytucjach i organizacjach, których celem jest diagnozowanie, rozwiązywanie i zapobieganie problemom społecznym, zaś Pracy socjalnej (specjalizacja wygaszana) – w zawodzie pracownika socjalnego.

Byli studenci socjologii KUL niemal jednogłośnie wskazują natomiast na konieczność intensywnego angażowania się w życie społeczne w trakcie studiów, gdyż to właśnie jest naturalne pole działalności socjologów i najlepszy sposób na znalezienie satysfakcjonującego zatrudnienia. Najszybciej i najciekawszą pracę znaleźli studenci aktywnie uczestniczący w pracach Koła Socjologów, gdzie mieli możliwość nawiązania interesujących i ważnych zawodowo kontaktów oraz zdobycia tak potrzebnego doświadczenia organizacyjnego. Podobnie było w przypadku studentów angażujących się w działalność innych, uczelnianych bądź nie, organizacji studenckich. Świadczy to o tym, że w ocenie pracodawców aktywność społeczna absolwentów socjologii jest wręcz niezbędna. To właśnie ona zapewnia w dużej mierze aspekt jakościowy kształcenia, często uznawany za najważniejszy przez pracodawcę, tj. twórcze i analityczne myślenie, umiejętność pracy w grupie, umiejętność dyskusji. Rozwijanie tych, tzw. kompetencji miękkich staje się właściwą drogą do znalezienia zatrudnienia.

ZAKOŃCZENIE

Opinię o konieczność podejmowania działalności społecznej, która uczy umiejętności praktycznych podczas studiów, potwierdzają badania przeprowadzone przez Polską Konferencję Pracodawców Prywatnych Lewiatan – „Uczelnia Przyjazna Pracodawcom”. Z przeprowadzonych badań wynika, że uczelnie wyższe nie zawsze przygotowują absolwentów do życia zawodowego. Pracodawcy narzekają głównie na to, że młodzi ludzie rozpoczynający pracę nie potrafią łączyć teorii z praktyką, a kompetencje absolwentów szkół wyższych nie odpowiadają ich oczekiwaniom. W badaniach stwierdzono, że przez pracodawców słabo oceniane są umiejętności praktyczne absolwentów oraz tzw. kwalifikacje miękkie, których nauczanie w polskich uczelniach wyższych jest śladowe. Programy studiów przeładowane są natomiast teorią.

Najczęściej wskazywanymi kompetencjami deficytowymi, oprócz wspomnianego już łączenia teorii z praktyką, jest problem z organizacją pracy, obsługą klienta i rozwiązywaniem problemów¹⁸. Tego wszystkiego studenci socjologii KUL uczą się na zajęciach praktycznych oraz angażując się w społeczną działalność studencką. Absolwenci podkreślali, że zdobyte tu doświadczenie i umiejętności okazały się dla nich bardzo cenne.

Reasumując, oprócz wykształcenia, mniej lub bardziej generującego bezrobocie, niezbędne jest kształtowanie gotowości do podnoszenia umiejętności zawodowych oraz rozwijanie indywidualnych cech, zapewniających zdolność przystosowania się do zmiennych potrzeb rynku pracy. I chociaż problem bezrobocia na Lubelszczyźnie – regionie o ogromnym kapitale ludzkim od lat dobrze niewykorzystanym, pozostaje palącym problemem, to jego przyczyna nie leży wyłącznie po stronie źle dobranego lub nie do końca zgodnego z potrzebami rynku kierunku studiów. Na brak sukcesu zawodowego niektórych absolwentów, a z drugiej strony ogromne powodzenie innych składa się wiele różnych czynników. Okazuje się bowiem, że oprócz osobistych zdolności studentów wielki wkład w ich powodzenie ma kapitał społeczny zdobywany zarówno w trakcie procesu kształcenia, jak i po jego zakończeniu. Jego pomnażaniu służy aktywna działalność studencka na polu społecznym i organizacyjnym, co oprócz samych studiów ma największy wpływ na powodzenie zawodowe późniejszych absolwentów. Z drugiej jednak strony Lublin – kuźnia absolwentów – nie do końca potrafi swój „produkt” zagospodarować, skłaniając często dobrze wykształconych mieszkańców do migracji bądź emigracji i budowania swojego kapitału społecznego gdzie indziej, a tym samym przyczyniania się do rozwoju innych stron Polski i świata. Pozostaje jedynie pytanie, co zrobić, by temu odpływowi wysokiej jakości „kapitału ludzkiego” zapobiec?

BIBLIOGRAFIA

- ADAMCZYK M., Kapitał społeczny a ład moralny we współczesnym społeczeństwie, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica” 40(2012), s. 127-142.
Bilans Kapitału Ludzkiego, <http://bkl.parp.gov.pl/>

¹⁸ *Uczelnia przyjazna pracodawcom*, Lublin: LEWIATAN 2010.

- COLEMAN J., Social Capital in the Creation of Human Capital, „American Journal of Sociology” 94(1988).
- COLEMAN J., Foundations of Social Theory, Cambridge: Belknap Press 1990.
- COLEMAN J., Perspektywa racjonalnego wyboru w socjologii ekonomicznej, w: A. JASIŃSKA-KANIA, L. NIJAKOWSKI, J. SZACKI, M. ZIÓLKOWSKI (red.), Współczesne teorie socjologiczne, Warszawa: Scholar 2006.
- DOBIJA D., Rachunkowość zasobów ludzkich, w: D. DOBIJA (red.), Pomiar i rozwój kapitału ludzkiego przedsiębiorstwa. Materiały pokonferencyjne, Warszawa: PFPK 2003.
- DOBIJA M., Human Resource Costing and Accounting as a Determinant of Minimum Wage Theory, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2000, nr 553.
- DOMAŃSKI R.S., Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy, Warszawa: PWN 1993.
- DOMAŃSKI R.S., Kapitał ludzki, podział pracy i konkurencyjność, „Gospodarka Narodowa” 2000, nr 7-8.
- Human Capital Investment, An International Comparison, Centre for Educational Research and Innovation, OECD, 1998.
- KAŻMIERCZAK T., Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść, w: T. KAŻMIERCZAK, M. RYMSZA (red.), Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych 2007, s. 41-65.
- MAKOWSKI K., Kapitał ludzki w skali mikroekonomicznej, Zarządzanie kapitałem ludzkim w przedsiębiorstwie (Monografie i opracowania SGH, nr 470), Warszawa 2000.
- PRZYBYSZ J., SAUŚ J., Kapitał społeczny. Szkice socjologiczno-ekonomiczne, Poznań: Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej 2004.
- Ranking szkół wyższych według poziomu bezrobocia absolwentów za lata 2006-2012; <http://www.wup.lublin.pl/wup/index.php?kat=178>
- Raport Polska 2030.
- RYMSZA A., Klasyczne koncepcje kapitału społecznego, w: T. KAŻMIERCZAK, M. RYMSZA (red.), Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna, Warszawa 2007, s. 23-39.
- Sprawozdania MPIPS-01. http://www.mup.lublin.pl/urząd/Sprawozdania_MPiPS-01.html
- Sprawozdania WUP; dane powiatowych urzędów pracy.
- Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego 2020, Warszawa, czerwiec 2013.
- Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2011-2020, Warszawa 2011.
- Sytuacja na rynku pracy w województwie lubelskim, <http://www.wup.lublin.pl/wup/index.php?kat=178>
- SZAŁKOWSKI A., Pracownicy a strategia organizacji, w: A. SZAŁKOWSKI (red.), Rozwój pracowników, przesłanki, cele, instrumenty, Warszawa: Poltext 2002.
- TRUTKOWSKI C., MANDES S., Kapitał społeczny w małych miastach, Warszawa: Scholar 2005.
- Uczelnia przyjazna pracodawcom – Lublin: LEWIATAN 2010.

BEZROBOTNI ABSOLWENCI –
NIEWYKORZYSTANY POTENCJAŁ LUBELSZCZYNY?

S t r e s z c z e n i e

W ostatnich latach coraz częściej mówi się o studentach jako ukrytych bezrobotnych oraz konieczności dostosowania charakteru studiów do potrzeb rynku pracy i nowoczesnej gospodarki, której wymagania często mijają się z uniwersyteckimi propozycjami. Rządzący od dłuższego czasu bardzo skutecznie promują tak zwane kierunki zamawiane po to, by zachęcić młodych ludzi do studiowania wiedzy technicznej, kosztem humanistycznej i społecznej. Jako swoista taktyka często dominuje przeciwstawianie „dobrych” kierunków technicznych, zapewniających po ich ukończeniu świetlaną przyszłość – tym „złym” – humanistycznym, które zgodnie z zapewnieniami rządzących, generują bezrobocie. Jednak często polityczne autorytety zapominają o tym, że o zawodowym sukcesie decyduje nie tylko charakter ukończonych studiów, ale również wiele innych elementów, do których należy m.in. kapitał ludzki i społeczny. Celem tego artykułu jest ukazanie faktycznego stanu i wizji przyszłości absolwentów studiów wyższych na przykładzie socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i ich miejsca w społeczności Lubelszczyzny.

Słowa kluczowe: kapitał ludzki, kapitał społeczny, bezrobocie, edukacja.